

***Sygn. akt IA Ca 1083/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

***Sędzia SA Dorota Markiewicz***

Sędzia SO (del.) Adrianna Szewczyk-Kubat

***Protokolant: asystent sędziego Alicja Sieczych***

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 marca 2014 r. sygn. akt XXVI GC 858/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt IA Ca 1083/14***

## UZASADNIENIE

***Pozwem z dnia 31 lipca 2012 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w J. wniosła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwoty 89936,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu bezpodstawnych korzyści uzyskanych z czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na pobieraniu przez stronę pozwaną innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie do sprzedaży towarów wytwarzanych przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż., od której, w związku z upadłością producenta, powodowa spółka nabyła wierzytelność objętą żądaniem pozwu, w którym zostało ponadto podniesione, że warunki świadczenia usług zostały narzucone przez stronę pozwaną, nie były uzgodnione, odmowa ich przyjęcia oraz realizacji uniemożliwiła natomiast nawiązanie współpracy z dostawcą. Podniesiono ponadto, że działania strony pozwanej utrudniały producentowi dostęp do rynku w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Jako podstawa prawna roszczenia został ponadto***

*powołany art. 18 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Powódka wniosła ponadto o obciążenie pozwanej kosztami procesu.*

*Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Przyznając fakty dotyczące naliczania wynagrodzenia za usługi świadczone na rzecz spółki (...), pozwana podnosiła, że ich świadczenie zostało uzgodnione przez obie strony, nie utrudniało dostawcy dostępu do rynku i było korzystne nie tylko dla strony pozwanej, ale również dla dostawcy. Według pozwanej, reklama produktów tej spółki, w tym ich zamieszczanie w gazetkach reklamowych, zwiększała popyt na te towary i przyczyniała się do zwiększenia jej obrotów. Ponadto pozwana zaprzeczała, aby łączące strony umowy były pozorne, jak też by ich wykonanie stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji. Podnosiła, że prowadzi działalność handlową z wykorzystaniem nowoczesnych technik, polegających na łączeniu sprzedaży ze świadczeniem usług na rzecz dostawców. Pozwana powoływał się na zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 554 k.c., kwestionowała umowę przelewu należności głównej dochodzonej w sprawie niniejszej na rzecz powódki, podnosiła, że jej skuteczność była uzależniona od zgody dłużnika, której uzyskanie zostało ujęte w umowie łączącej pozwaną ze spółką (...). Twierdziła ponadto, że usługi logistyczne, polegające w szczególności na dostarczaniu napojów do magazynu centralnego, zwalniały dostawcę z obowiązku dowożenia nieznacznej niejednokrotnie partii towarów do odległych miejsc na obszarze kraju, we własnym zakresie pozwana realizowała bowiem zapotrzebowanie poszczególnych sklepów. Ułatwiała także pozwanej realizację płatności przez wykonanie usługi scentralizowanej płatności i pośredniczyła w sprzedaży na rzecz dalszych odbiorców. Wskazywała ponadto, że korzystne dla dostawcy były badania laboratoryjne, przeprowadzane przez pozwaną na własny koszt, oraz usługi EDI, dostęp do stron internetowych pozwanej, pozwalał bowiem na sprawniejsze dokonywanie zamówień na towary produkowane przez dostawcę.*

*Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 89936,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2009 r. do dnia zapłaty i kwotę 6914 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.*

*Na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotem działalności spółki (...) była produkcja i sprzedaż napojów oraz że na podstawie umowy o współpracy handlowej z 13 kwietnia 2006 r., wraz z aneksem i porozumieniem dotyczącym upustów z tej samej daty, pozwana nabywała towary produkowane i dostarczane przez wskazaną spółkę. Umowa, jak ustalił Sąd Okręgowy, przewidywała też usługi scentralizowanej płatności, logistyczne, A. produkcja, partner (...), badania laboratoryjne oraz usługi EDI, które pozwana zobowiązała się świadczyć na rzecz dostawcy za wynagrodzeniem. Sąd Okręgowy opisał zakres wskazanych usług, ustalił, że strona pozwana wydawała gazetki promocyjne, w których prezentowane były (...) spółki (...) i informacje dotyczące ich ceny, wskazał także, że łączne należności pozwanej z tytułu tych usług za okres podany w pozwie odpowiadały kwocie należności wskazanej w żądaniu, zostały bowiem pobrane przez potrącenie wynagrodzenia pozwanej z należnościami powołanej spółki z tytułu ceny za dostawę kolejnych partii towarów. Sąd Okręgowy ustalił także, że dostawca nie miał możliwości negocjowania umów, nie miał wpływu na zakres usług dodatkowych oraz wysokość wynagrodzenia naliczonego przez pozwaną. Po ogłoszeniu upadłości spółki (...), jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 15 maja 2009 r. syndyk masy upadłości bezskutecznie wezwał pozwaną do próby ugodowej o zapłatę większej kwoty z tytułu „opłat półkowych,, w sytuacji jednak, gdy wezwanie nie odniosło skutku, umową z dnia 27 lipca 2012 r. przeniósł wierzycelność w wysokości podanej w pozwie na powodową spółkę. Pismem z dnia 28 lipca 2012 r., powódka powiadomiła pozwaną, jak ustalił Sąd Okręgowy, o dokonanym przelewie i domagała się dobrowolnej zapłaty nabytej wierzycelności.*

Sąd Okręgowy podał przyczyny oddalenia wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, za bezzasadny uznał zarzut bezskuteczności umowy przelewu wierzytelności z dnia 27 lipca 2012 r., wskazał bowiem, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, że zastrzeżenie uzyskania przez dostawcę zgody pozwanej na przeniesienie wierzytelności wynikających z umowy z dnia 13 kwietnia 2006 r., nie mogło się odnosić do wierzytelności dochodzonych na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Przewidziane tym przepisem roszczenie nie odnosi się bowiem do należności z umowy, dotyczy natomiast roszczeń z czynu niedozwolonego, którego podstawy faktycznej nie stanowiła umowa, lecz zdarzenie polegające na pobieraniu przez pozwaną innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie do sprzedaży towarów produkowanych oraz dostarczanych przez spółkę (...). Ponadto Sąd Okręgowy wskazał na szczegółową regulację zawartą w art. 84 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze i uznał, że przepisy tej ustawy, odczytywane zgodnie z celem upadłości, stanowią samodzielne uzasadnienie dopuszczalności zbywania wierzytelności wchodzącej w skład masy upadłości, niezależnie od ograniczeń wprowadzonych w umowie podpisanej przez strony, cesja wierzytelności stanowi bowiem sposób na pozyskanie jej wartości do masy upadłości, umożliwia więc, stosownie do art. 331 pkt 1 powołanej ustawy, ściągnięcie wierzytelności poza postępowaniem sądowym i egzekucyjnym.

Sąd Okręgowy uznał w dalszej kolejności, że żądanie oparte na art. 15 ust 1 pkt 4 powołanej ustawy zasługiwało na uwzględnienie w całości, pozwana pobierała bowiem od dostawcy inne niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towarów do sprzedaży w swoich sklepach wielkopowierzchniowych. Według Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, aby wykonywała na rzecz spółki (...) usługi, zaś ekspozycje napojów dostarczanych przez wskazaną spółkę, także w gazetkach reklamowych, stanowiły realizację interesów strony pozwanej, reklamowane były bowiem towary stanowiące własność pozwanej w sposób uniemożliwiający identyfikację dostawcy, którego działalność nie była w ten sposób promowana. Sąd Okręgowy opisał zakres obowiązków pozwanej, które zostały przewidziane w umowie, wskazał, że nie zostało wykazane, aby jej wykonanie realizowało interesy dostawcy, celem strony pozwanej było bowiem zwiększenie własnych tylko korzyści, które wynikały z obciążenia dostawcy wynagrodzeniem za usługi, które było pochodną wielkością obrotu. Wskazując, że usługi nie były ekwiwalentne, Sąd Okręgowy uznał ponadto, że obowiązek zapłaty wynagrodzenia narzuconego przez pozwaną powstawał automatycznie i został skompensowany z własnymi należnościami dostawcy z tytułu dostawy następnych partii towarów na szkodę powódki, strona pozwana była natomiast bezpodstawnie wzbogacona w wyniku dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji określonego w art. 15 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Roszczenie z art. 18 ust. 1 pkt 5 tej ustawy było więc uzasadnione i podlegało uwzględnieniu w całości. Sąd Okręgowy nie znalazł ponadto podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia objętego pozwem, uznał bowiem, że wniosek syndyka o wezwanie pozwanej do próby ugodowej przerwał bieg trzyletniego terminu przedawnienia, który rozpoczął bieg od daty posiedzenie pojednawczego z dnia 31 lipca 2009 r. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 § 1 i art. 217 § 1 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii w celu ustalenia, jakie korzyści spółka (...) uzyskiwała z tytułu świadczenia przez pozwaną usług, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasad oceny dowodów i przyjęcie, że wynagrodzenie za wskazane usługi stanowiło inne niż marża opłaty za przyjęcie towarów do

*sprzedaży w sieci sklepów pozwanej. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 509 § 1 k.c. i art. 331 w zw. z art. 84 Prawa upadłościowego i naprawczego oraz art. 2 Konstytucji RP poprzez nieuzasadnione uznanie skuteczności umowy przelewu wierzytelności nabytej przez powodów, pominięcie zgody zastrzeżonej w umowie o współpracy z dnia 13 kwietnia 2006 r., w efekcie bezpodstawne uznanie, że strona powodowa, jako nabywca spornej wierzytelności, jest czynnie legitymowana do jej dochodzenia. Następny zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 3 ust. 1 oraz art. 15 ust. 1 pkt 4 i art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez niezasadne uznanie przez Sąd Okręgowy, że wynagrodzenie za usługi stanowiło inne niż marża opłaty za przyjęcie towarów wytwarzanych przez spółkę do sprzedaży prowadzonej przez pozwaną. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 547 k.c. poprzez niezastosowania tego przepisu na korzyść pozwanej oraz pominięcie, że bezpośrednio wykonywanie usług logistycznych, dotyczących dowozu towarów do sklepów pozwanej, ograniczało koszty dostawcy, jak również bezpodstawne niezastosowanie w tej sprawie art. 758 k.c. na tle okoliczności pośredniczenia przez pozwaną w nabywaniu przez innych odbiorców towarów dostarczanych przez spółkę (...). Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwana wносиła o rozpoznanie w ramach apelacji wniosków dowodowych, które zostały oddalone przez Sąd Okręgowy, ich uwzględnienie i uzupełnienie materiału dowodowego zebranego w tej sprawie o opinię biegłego. Na podstawie podanych zarzutów, strona pozwana wносиła o zamianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.*

*W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:*

*Apelacja była niezasadna. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów, na których została oparta, uznał natomiast, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na trafnych ustaleniach, które podlegały nieznacznemu uzupełnieniu, nie zostały jednak skutecznie zakwestionowane w apelacji. Na uwzględnienie nie zasługiwały w szczególności zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, na które strona pozwana powoływała się w treści apelacji. Argumentacja Sądu Okręgowego może zostać uzupełniona w istotnym zakresie, brak jest jednak podstaw do uwzględnienia wniosków dowodowych zawartych w apelacji. W tej sprawie został zebrany wystarczający materiał dowodowy. Prawidłowo zostały również oddalone wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, wskazane dowody zostały bowiem zgłoszone dla wykazania prawdziwości okoliczności, które nie miały znaczenia dla sprawy, ewentualnie dla dokonania ustaleń w zakresie dotyczącym twierdzeń, które nie znajdowały wystarczającej postawy w okolicznościach udowodnionych przez pozwaną. Nie kwestionując tezy wyjściowej pozwanej, zgodnie z którą umówione i faktycznie wykonane usługi marketingowe, także realizowane przez podmiot prowadzący rozległą działalność handlową w sieci własnych sklepów, mogłyby przynosić wymierne korzyści handlowe dostawcom i producentom towarów oferowanych w tego rodzaju placówkach handlowych oraz objętych wskazanymi działaniami reklamowymi, podnieść należy, uszczegóławiając tym samym ustalenia Sądu Okręgowego, że z dowodów złożonych przez pozwaną w tej sprawie wcale nie wynika, by usługi uzgodnione w umowie z dnia 13 kwietnia 2006 r., niezależnie od stopnia ich realizacji, mogły mieć realny wpływ na zwiększenie popytu na towary produkowane przez spółkę (...) oraz na zwiększenie renomy tej spółki w obrocie. Z zapisów dotyczących rodzaju i przedmiotu tych usług nie wynika, aby większość uzgodnionych usług obejmowała także reklamę towarów wskazanej spółki, chodziło*

bowiem przeważnie o samą organizację współpracy pomiędzy stronami. Czynności składające się na usługę EDI dotyczyły dostępu do strony internetowej, poprzez którą można było składać zamówienia i śledzić sposób ich realizacji. Z kolei usługi scentralizowanej płatności odnosiły się do zastosowania systemu centralnego rozliczania należności pozwanej, sposobu dokonywania płatności, obejmowały więc czynności, w ramach których strona pozwana wykonywała swoje obowiązki zapłaty ceny, która nie została potrącona z wynagrodzeniem za usługi niepolegające na wykonywaniu czynności reklamy towarów dostawcy, wskazane usługi nie obejmowały bowiem ich prezentacji w sklepach czy też akcji marketingowych. W interesie pozwanej były także usługi (...) produkcja i badań laboratoryjnych. Ich wykonywanie związane było ze sprzedawaniem towarów powódki pod własną firmą pozwanej, a tym samym z potrzebą zastosowania oznaczeń identyfikujących pozwaną oraz sprawdzeniem towaru na własne potrzeby. Z żadnym świadczeniem wzajemnym nie wiązało się ponadto odsprzedawanie części towarów innym odbiorcom, określanym jako partnerzy pozwanej, podejmowanie tych czynności również polegało na dalszej sprzedaży towarów nabywanych od spółki (...), w niczym więc nie odbierało od ich odsprzedawaniu anonimowych klientom pozwanej. Przeciwnie, pobieranie przewidzianych w umowie z dnia 13 kwietnia 2006 r. opłat za dalszą sprzedaż tych samych towarów na rzecz stałych klientów pozwanej, przy braku jakiegokolwiek dalszego świadczenia ze strony pozwanej, można wręcz uznać za otwarcie zastrzeżoną opłatę za przyjęcie towarów dostawcy do sprzedaży, na ich odsprzedawaniu na rzecz konsumentów oraz stałych partnerów polegała bowiem istota działalności pozwanej. Sam sposób określenia działań, poprzez które były realizowane usługi zastrzeżone w powołanej umowie oraz w aneksie z tej samej dat, wykazuje, że powódka nie mogła odnosić realnych korzyści, które byłyby związane z dodatkowym reklamowaniem dostarczanych towarów. Pozwana przerzucała w ten sposób na powódkę część kosztów ponoszonych w zakresie organizacji własnej działalności, polegającej na składaniu zamówień, rozliczaniu płatności i dalszej sprzedaży towarów. Obciążała więc dostawcę w istocie typowymi i bezpośrednio określonymi opłatami za przyjęcie towarów do sprzedaży. Pozorowała tym samym wykonywanie usług niemogących przynosić dostawcy realnych korzyści reklamowych. Konkretny wymiar miała działalność polegająca na wydawaniu przez pozwaną gazetek reklamowych, nie można było jednak przeoczyć, że prezentowane w nich napoje, nawet jeżeli pochodziły od spółki (...), były oferowane pod firmą pozwanej, czyli w sposób w żaden sposób nie pozwalający na ich kojarzenie z dostawcą, którego renoma nie mogła w ten sposób istotnie zyskać w opinii klientów. Nie można było ponadto pominąć, że napoje pochodzące od wskazanej spółki były prezentowane obok towarów konkurencyjnych, wytwórcy których byli zresztą ujawniani poprzez oryginalne etykiety albo dodatkową prezentację danych producenta, w tym jego firmy. Do akt zostały złożone ponadto dwa przykłady kopii z gazetek, w których miał być prezentowany towar pochodzący od wskazanej spółki. Trudno uznać tak śladowy materiał dowodowy za wystarczający dla biegłego do ustalenia tezy podanej we wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Z tej przyczyny także zarzut posługiwania się przez powódkę kopiami dokumentów, które nie były kwestionowane, nie zasługiwał na uwzględnienie. Bezzasadny był przede wszystkim wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii. Podniesione argumenty wykazywały, że wniosek ten został w pełni zasadnie oddalony przez Sąd Okręgowy. Za bezzasadny został tym samym uznany zarzut naruszenia art. 278 § 1 w zw. z art. 227 oraz art. 217 § 1 k.p.c. Ponowiony w apelacji wniosek dowodowy nie były tym samym uzasadnione. Nie zostały ponadto wykazane zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy norm prawa materialnego, na które skarżąca powoływała się w apelacji.

Za bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim zarzut naruszenia art. 509 § 1 k.c. i art. 331 w zw. z art. 84 Prawa upadłościowego i naprawczego i art. 2 Konstytucji RP przy ocenie skuteczności umowy przelewu wierzytelności, którą syndyk zawarł z stroną powodową w dniu 27 lipca 2012 r., nie mogąc liczyć do dobrowolne zaspokojenie wierzytelności należącej do masy

upadłości spółki (...). Nie zaprzeczając, że w umowie z dnia 13 kwietnia 2006 r. został zamieszczony warunek uzyskania zgody ze strony pozwanej na zbycie wierzytelności, które mogłyby wynikać z realizacji tej umowy, należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, który odwołując się do argumentacji podanej przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2012 r. ,I CSK 354/11, zasadnie uznał, że w rozpoznawana sprawa nie dotyczy wierzytelności z umowy zawartej przez pozwaną ze wskazaną spółką, przedmiotem należności głównej była bowiem wierzytelność deliktowa z czynu nieuczciwej konkurencji, którego strona pozwana dopuściła się na szkodę wskazanej spółki.

Istota czynu nieuczciwej konkurencji z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie opiera się na sankcji nieważności umów przewidujących świadczenie przez pośrednika usług na rzecz dostawców, lecz na uznaniu takich działań za autonomiczną podstawę roszczenia przewidzianego art. 18 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, czyli na założeniu, że obciążenie dostawcy innymi niż marża opłatami za przyjęcie towaru do sprzedaży, znajdujące podstawę w ważnej umowie, samo w sobie stanowi delikt oraz podstawę do uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty odpowiadającej wzbogaceniu występującym po stronie sprawcy. Nie chodzi o zasądzenie na rzecz powódki nieuzyskanej części ceny za towar dostarczony pozwanej, lecz o zasądzenie świadczenia mającego swoje źródło w czynie nieuczciwej konkurencji, uregulowanym w powołanym przepisie. Gdyby pozwana nie obciążyła dostawcy należnościami za usługi wskazane w umowie z dnia 13 kwietnia 2006 r., od których odprowadzony został zapewne podatek od towarów i usług, czyli gdyby nie zaistniały zdarzenia uzasadniające wywiązanie się przez pozwaną z obciążeń fiskalnych, nie byłoby także działania stanowiącego wskazany czyn nieuczciwej konkurencji. Należy przyjąć, że uzyskanie korzyść przez stronę pozwaną nie tyle nie miało podstawy prawnej, ile stanowiło osobny delikt będący przyczyną szkody doznanej przez dostawcę, który nie uzyskał takich korzyści ze sprzedaży towarów nabywanych przez pozwaną, jaką mógłby uzyskać, gdyby pozwana nie uzależniała przyjęcia towarów do sprzedaży w sieci swoich sklepów od obciążenia dostawcy innymi opłatami niż marża oraz gdyby nie pobrała tych opłat przez ich potrącenie z wzajemnymi należnościami dostawcy ze sprzedaży swoich towarów. Deliktowa podstawa roszczenia dochodzonego w rozpoznawanej sprawie wykazywała bezzasadność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 509 § 1 k.c. Nie było żadnych podstaw do uznania, że warunek uzyskania zgody strony pozwanej na przeniesienie wierzytelności, odnosił się do wierzytelności deliktowej opartej na art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jak zasadnie przyjął Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 14 marca 2013 r., IA Ca 1123/12. Nie sposób bowiem uznać, aby strona pozwana w tak otwarty sposób obejmowała zakresem umowy zawartej ze dostawcą popełnianie na jego szkodę czynów nieuczciwej konkurencji przy wykorzystaniu sposobności związanej z realizacją dostaw do swoich sklepów towarów produkowanych przez wskazaną spółkę. Przeciwnie, postawa pozwanej, także wyrażająca się stanowiskiem procesowym przyjętym w tej sprawie, wyraźnie wykazuje zamiar uniknięcia przez skarżącą majątkowej odpowiedzialności za wyrządzenie dostawcy szkody deliktem z art. 15 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Nie można też odmówić racji argumentowi, powołanemu przed Sądem Okręgowym, że zastrzeżenie wskazanego warunku utrudniało osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, powinno więc zostać uznane za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, zgodnie z art. 84 ust. 1 Prawa upadłościowego i układowego. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że skuteczność czynności polegających na likwidacji masy upadłości, które syndyk powinien podejmować na zasadach przewidzianych w powołanej ustawie, nie może zostać uzależniona od zgody podmiotu trzeciego, w szczególności od ich zaakceptowania przez dłużnika upadłego przedsiębiorcy. Przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby znacząco utrudnić przeprowadzenie czynności mających na celu osiągnięcie celu postępowania upadłościowego, nie jest więc zasadne. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 84 i art. 331 Prawa upadłościowego i naprawczego nie zasługiwał na uwzględnienie, w jego podstawie nie można było ponadto dopatrzeć się naruszenia

**art. 2 Konstytucji RP. Uznać ponadto należy, że wierzytelność deliktowa nie została potrącona przez pozwaną na tle okoliczności sprawy. Do potrącenia dokonanego przez stronę pozwaną, zostało przedstawiane wynagrodzenie za usługi, które z podanych powodów stanowiło inną niż marża opłatę za przyjęcie towaru wskazanej spółki do sprzedaży w sklepach pozwanej. Zastrzeżenie tych opłat w umowie z dnia 13 kwietnia 2006r. nie skutkowało jej nieważnością, powodowało natomiast, że ich naliczenie oraz obciążenie nimi dostawcy stanowiło źródło uzyskania przez stronę pozwaną bezpodstawnej korzyści majątkowej, ze szkoda dla wskazanej spółki. W sprawie niniejszej powódka nie dochodzi potrąconej części należności z tytułu ceny, lecz na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy domaga się zapłaty bezpodstawnej korzyści uzyskanej przez pozwaną. Przedmiotem potrącenia dokonanego przez pozwaną nie była należność deliktowa, lecz wymagalna wierzytelność pozwanej z tytułu opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży w sklepach prowadzonych przez pozwaną (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 58/09 wyroków Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2011 r., IA Ca 601/11 oraz z dnia 2 października 2012 r., IA Ca 359/12; nieco odmiennie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 czerwca 2010 r., IA Ca 294/10). Z kolei złożenie oświadczenia o potrąceniu spowodowało, że z czynu nieuczciwej konkurencji pozwana odniosła bezpodstawną korzyść, której wartość podlegała zasądzeniu na rzecz powódki na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy, bez potrzeby wykazywania dalszych przesłanek z art. 405 k.c. (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 58/09; tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2011 r., IA Ca 465/11). Nieco odmiennie stanowisko Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie zostało uznane przez Sąd Apelacyjny, nie miało jednak wpływu na wynik sprawy i ocenę zasadności apelacji.**

**Ustosunkowując się do podstawowego zarzutu, dotyczącego naruszenia art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez niezasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że potrącone przez pozwaną wynagrodzenie za przyjęcie towarów dostawcy do sprzedaży nie stanowiło innych opłat niż marża handlowa, wskazać należy, że niezależnie od różnych poglądów, które można spotykać w doktrynie, w orzecznictwie, w szczególności Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ugruntowany został pogląd, zgodnie z którym czynny nieuczciwej konkurencji wymienione w punktach od 1 do 5 w ust. 1 art. 15 ustawy zawsze utrudniają innemu przedsiębiorcy dostęp do rynku, dalsze wykazywanie tej okoliczności nie jest potrzebne, związany z tym ciężar dowodu nie spoczywa zaś na stronie dochodzącej ochrony przewidzianej art. 18 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 25 listopada 2011 r., IA Ca 465/11, z dnia 20 lutego 2009 r. I A Ca 128/08, z dnia 5 sierpnia 2010 r., I A Ca 183/10, z dnia 20 grudnia 2011 r., I A Ca 601/11, z dnia 2 października 2012 r., I A Ca 359/12 i z dnia 23 stycznia 2013 r., I A Ca 924/12). Wykładnia art. 15 ust. 1 ustawy, która nie nakłada na powódkę obowiązku wykazywania innych przejawów utrudniania dostępu do rynku niż pobieranie za przyjęcie towaru do sprzedaży opłat, które nie stanowią marży handlowej, może zostać uznana za utrwaloną linię orzeczniczą, także Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Do wykładni tej przychylił się skład orzekający w rozpoznawanej sprawie. Za wskazanym stanowiskiem przemawia bowiem nie tylko wykładnia powołanego przepisu, ale przede wszystkim jego znaczenie i skutki zawartej w nim normy. Utrudnianie dostępu do rynku to nic innego, jak stawianie barier, przeszkód, które nie wynikają ani z rodzaju działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę oferującego swoje towary lub też usługi (strona podaży), ani z uwarunkowań kształtujących zapotrzebowanie na towar albo usługi (strefa popytu), lecz są efektem nieuczciwych działań podejmowanych przez innych przedsiębiorców, które tylko przykładowo zostały wymienione w kolejnych punktach art. 15 ust. 1 ustawy. Działaniem takim jest pobieranie innych niż marżę handlową opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży przez przedsiębiorcę zajmującego się jego dalszą sprzedażą, czyli pośrednika, zwłaszcza kierującego swoją ofertą do konsumenta, czyli odbiorcy finalnego. Nie regulując wysokości marży oraz pozostawiając jej określenie prawom wolnego rynku, za czyn**

*nieuczciwej konkurencji zostało uznane działanie ograniczające przychody dostawców, które nie jest związane z wysokością marży handlowej należnej przedsiębiorcy nabywającemu towar w celu jego dalszej odsprzedaży. Uzależnianie przyjęcia towaru do sprzedaży od zapłacenia przez dostawcę innych opłat niż marżą handlowa stosowana wobec nabywców, w istocie rzeczy ogranicza rentowność działalności prowadzonej przez dostawcę, może prowadzić do ograniczenia dostaw oraz produkcji, w skrajnych zaś wypadkach może ponadto prowadzić do eliminacji dostawcy z rynku z powodów oderwanych od podstaw konsumentów kształtujących popyt na dany towar. Niepożądany efekt tych działań polega na zwiększaniu zysków przedsiębiorcy pośredniczącego w handlu pomiędzy poszkodowanym dostawcą a jego finalnym nabywcą, który nie odnosi z tego korzyści. Utrudnianie innemu przedsiębiorcy dostępu do rynku nie musi dotyczyć blokowania możliwości wprowadzenia towarów na rynek za pośrednictwem innych pośredników, w szczególności przez działania opisane w pozostałych punktach art. 15 ust. 1 ustawy, chociaż może polegać na ich nakłanianiu do rezygnacji z zakupów towarów od innych przedsiębiorców. Czynem nieuczciwej konkurencji może być stwarzanie dodatkowych barier pomiędzy dostawcą a finalnym nabywcą towaru, które wykraczają poza stosowaną marżę, ograniczają więc rentowność działalności dostawcy. Jeśli z przyczyn, które nie są uzasadnione ekonomicznie, dostawca nie może osiągnąć przychodu uzasadnionego w danych warunkach rynkowych, jego udział w rynku podlega stopniowemu ograniczaniu, może więc doprowadzić do jego wykluczenia. Do wykazania, że działanie przedsiębiorcy pośredniczącego między dostawcą a odbiorcą towaru, stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, nie jest konieczne udowodnienie większych trudności związanych z wprowadzeniem towaru na rynek przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa innego pośrednika, wystarczające jest bowiem wykazanie, że pośrednik, który pozostaje w stałej współpracy z dostawcą, uzależnia przyjęcie towaru od uiszczenia przez dostawcę innych opłat niż marża handlowa. Przyczynę ograniczenia dostępu do rynku dla dostawcy stanowi konieczność poniesienia dodatkowych opłat w sytuacji, gdy alternatywą jest ograniczenie, a nawet zakończenie współpracy z pośrednikiem, czyli zmniejszenie dostępu dostawcy do rynku. Ograniczając dostęp do swojego przedsiębiorstwa, pozwana utrudniła spółce (...) dostęp do rynku w rozumieniu art. 15 ust. 1 powołanej ustawy. Powódka nie miała więc obowiązku wykazywania, że towar oferowany pozwanej nie mógł zostać sprzedany w inny sposób, czyli innemu pośrednikowi, miała natomiast obowiązek udowodnić, że pozwana odniosła korzyść ze stosowania innych opłat niż marża handlowa. Zasadności powództwa nie mogło podważać wykazanie, że stosowanie tych opłat przez pozwaną nie musiało ograniczać dostawcy dostępu do rynku, w świetle art. 15 ust. 1 ustawy, należało natomiast przyjąć, że ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na stronie pozwanej, nie zaś na powódce (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 sierpnia 2010 r., I A Ca 183/10), pozostałe okoliczności, które zostały udowodnione przez powódkę, w tym brak wzajemnego świadczenia ze strony pozwanej i uzależnienie należności za pozorowane usługi od wartości obrotu między stronami, przemawiały tylko na korzyść powódki, wykazywały bowiem typowe objawy obciążenia dostawcy innymi niż marża opłatami za przyjęcie towarów do sprzedaży. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwana nie wywiązała w rozpoznawanej sprawie z ciężaru wykazania, że było inaczej. Nie dzielając twierdzeń pozwanej Sąd Okręgowy oparła się na wskazanych okolicznościach, nie zaś na domniemaniu naruszenia przez pozwaną zasad uczciwej konkurencji, które rzeczywiście nie zostało w art. 15 ust. 1 ustawy uregulowane w sposób bezpośredni i oderwany od wskazanych okoliczności oraz konieczności ich ustalenia w sprawie zakończonej wyrokiem, w którym powództwo oparte na ar. 18 ust. 1 pkt 5 zostało uwzględnione.*

*Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że obciążenie dostawcy wynagrodzeniem za usługi zdefiniowane w umowie z dnia 3 grudnia 2006 r. stanowiło inną niż marża opłatę za przyjęcie jego towarów do sprzedaży. Poprawności tej tezy nie podważa zawarcie umowy określającej zasady współpracy między stronami, obejmującej nie tylko dostawę towarów, ale też świadczenie przez pośrednika usług logistycznych, związanych z transportem towarów. Prawna skuteczność takiego kontraktu*



*mieszanego, mająca swoje umocowanie w zasadzie swobody umów, nie budzi wątpliwości i była wielokrotnie podkreślana w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 21 kwietnia 2011 r., VI A Ca 1179/10, wyrok z dnia 28 października 2011 r., VI A Ca 392/11, wyrok z dnia 2 października 2012 r., I A Ca 359/12 i wyrok z dnia 23 stycznia 2013 r., I A Ca 924/12). Dostawca może być zainteresowany usługami logistycznymi ze strony pośrednika, który dysponuje odpowiednim zapleczem, kadrami i doświadczeniem. Wynagrodzenie za takie usługi nie będzie miało na celu ograniczenia dostępu dostawcy do rynku, będzie natomiast rozwijać i zacieśniać współpracę między stronami za zasadach wzajemnych korzyści, pod warunkiem jednakże, że takie zamiary zostały przez strony zgodnie wyrażone oraz zapisane w kontrakcie, jak również przy zastrzeżeniu, że druga strona wywiązuje się należycie z przyjętych zobowiązań, które nie zostały narzucone przez stronę posiadającą mocniejszą pozycję. W przeciwnym wypadku obciążenia dostawcy wynagrodzeniem za wykonywanie takich usług powinno zostać uznane za utrudnianie dostawcy dostępu do rynku w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy.*

*Podstawy do obciążenia dostawcy wynagrodzeniem za usługi nie może stanowić realizacja typowych obowiązków związanych ze sprzedażą towarów (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r., VI A Ca 392/11, w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 października 2012 r., I A Ca 359/12 oraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 r., I A Ca 924/12), w tym dostawą. Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. ustalając na podstawie zeznań świadków oraz dokumentów złożonych przez stronę, że pobieranie przez pozwaną wynagrodzenia za usługi logistyczne stanowiło inną niż marża opłatę za przyjęcie towarów dostawcy do sprzedaży w sklepach pozwanej. Z zebranego materiału nie wynikało ponadto, aby dopatrując się w tym zakresie czynu nieuczciwej po stronie pozwanej, Sąd Okręgowy naruszył art. 547 k.c. Odmiennie stanowisko pozwanej nie wynikało ani z treści i znaczenia powołanego przepisu, ani też z dowodów zebranych w sprawie. Usługa logistyczna, na którą strona pozwana powołała się w apelacji, została wprowadzona aneksem z dnia 13 kwietnia 2006 r. Nie została opisana dokładnie, wiązała się jednak z pobieraniem przez pozwaną wynagrodzenia w wysokości 4 % wartości obrotów netto, uzyskiwanych w ramach współpracy ze spółką (...), za ponoszenie kosztów transportu pomiędzy centralą, do której wskazana spółka dostarczała towary zamawiane przez pozwaną, a miejsce ich dalszej odsprzedaży, czyli do poszczególnych sklepów pozwanej położonych w odległych miejscach. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 547 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie dlatego, że według przewidzianej w tym przepisie reguły podstawowej, koszty odebrania rzeczy obciążają nabywcę, nie zaś sprzedawcę. Z art. 454 k.c. wynika ponadto, że jeżeli świadczenie ma charakter niepieniężny, czyli gdy obejmuje wydanie sprzedanej partii towaru, miejscem jego spełnienia jest siedziba dłużnika, czyli sprzedawcy, nie zaś jego nabywcy. Norma zawarta w powołanym przepisie może podlegać wyłączeniu w wypadku uzgodnienia przez strony innych zasad ponoszenia kosztów transportu rzeczy stanowiącej przedmiot umowy sprzedaży. Oceniając jednak twierdzenia pozwanej, dotyczące ustaleń poczynionych w tym zakresie, nie można było się doszukać argumentów przemawiających za zasadnością tego zarzutu. Ani z umowy o współpracę z dnia 13 kwietnia 2006 r., ani też z aneksu z tej samej daty, nie wynika, aby spółka (...) była zobowiązana do dostarczania swoich towarów bezpośrednio do poszczególnych sklepów strony pozwanej, czyli by skarżąca ponosiła wydatki transportowe, które co do zasady powinny obciążać dostawcę. Przeciwnie, z twierdzeń podniesionych w odpowiedzi na pozew (k: 246, a zwłaszcza verte), wynika, że według uzgodnień poczynionych pomiędzy wskazaną spółką z pozwaną, zamówienia nie były w ogóle składane przez sklepy, lecz tylko przez „magazyn centralny, który był odpowiedzialny za utrzymywanie zapasu towarów na poziomie gwarantującym zaspokojenie potrzeb sklepów,,”, które kierowały zamówienia do centrali, do której wskazana spółka miała obowiązek dostarczać zamówiony towar. Nie mogło więc ulegać kwestii, że dostarczając towar do jednego miejsca, powódka przyjęła na siebie obowiązek ponoszenia kosztów tak określonego transportu, nie była*

*natomiast zobowiązana do ponoszenia kosztów dostarczenia towaru do poszczególnych sklepów, ich siedziby nie zostały bowiem określone przez strony jako miejsce wykonania umowy w części dotyczącej dostarczenia towarów zamawianych przez pozwaną. Dostawca nawet nie wiedział, jakiej wielkości zamówienia były kierowane przez poszczególne sklepy pozwanej do magazynu centralnego, w ramach działalności którego zaspokajane były bieżące ich potrzeby w sposób wykluczający możliwość powstania braków albo nadmiernych zapasów. W sytuacji, gdy pomiędzy stronami nie zostało w ogóle uzgodnione, na podstawie art. 547 k.c., aby siedziby sklepów pozwanej były miejscem wykonania umowy przez dostawcę, do którego poszczególne placówki nie składały konkretnych zamówień, nie było podstaw do obciążenia dostawcy kosztami wewnętrznego transportu, który strona pozwana realizowała wyłącznie na własne potrzeby oraz ewidentnie w celu zapewnienia właściwego zaopatrzenia swoich placówek, tj. odpowiedniego funkcjonowania całej sieci swoich sklepów. Przerzucanie tych kosztów na wskazaną spółkę pozbawione było podstawy prawnej, pobieranie wynagrodzenia za wykreowane sztucznie usługi musiało więc zostać uznane za opłatę za przyjęcie towarów do sprzedaży, którą pozwana prowadziła w różnych placówkach.*

*Oceniając opisane okoliczności, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego oraz przyjął, że pozwana nie miała podstaw do obciążania dostawcy wynagrodzeniem za usługi określone w umowie z dnia 12 kwietnia 2006 r. oraz że potrącenie wierzytelność z tego tytułu było czynem nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy i źródłem bezpodstawnej korzyści w rozumieniu art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy. Wykazane ponadto zostało, że rzeczywistym celem wprowadzenia do wskazanej umowy ustaleń dotyczących świadczenia usług przez pozwaną było zwiększenie własnych zysków przez obciążenie dostawcy innymi niż marża handlowa opłatami za przyjęcie towarów do sprzedaży. Rzeczywisty zamiar pozwanej potwierdza określony w umowie sposób ustalenia wynagrodzenia za pozorowane usługi, który nie był zależny od rodzaju oraz zakresu czynności podejmowanych przez pozwaną, lecz był prostą pochodną wielkości obrotu, jaki pozwana uzyskiwała ze sprzedaży towarów nabywanych od dostawcy. Zastosowana w umowie konstrukcja była sposobem na ukrycie rzeczywistych zamiarów pozwanej oraz przyczyną niemożliwości poddania rzetelnej ocenie wartości wzajemnych świadczeń stron związanych z realizacją zawartej umowy. Brak zapisów dotyczących zakresów obowiązków, jakie miały zostać nałożone na stronę pozwana, jak również brak możliwości określenia stopnia wywiązania się pozwanej z przyjętych zobowiązań, jasno wykazuje, że chodziło o dodatkowe korzyści pozwanej, wynikające z narzucenia na dostawcę obowiązku ponoszenia opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży w sieci sklepów prowadzonych przez pozwaną. Takie praktyki zostały uznane za czyny nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy. Żaden z zarzutów apelacji nie był więc zasadny i nie zasługiwał na uwzględnienie.*

*O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Od strony pozwanej na rzecz powódki została zasądzona kwota 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym w stawce minimalnej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.*

*Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.*